Rok XII. Nr. 185 Sosnowiec, wtorek 6 lipca 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefony: Redakcji 8.16.82, Administracji 8.14.97 ... 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja ... Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Le...

Sprawa skrócenia czasu pracy w górnictwie

ma być niebawem rozstrzygnięta

KATOWICE, 5. 7. Jak się dowiadujemy, zawodowe związki górnicze a mianowicie Zjednoczone Związki Za wodowe, ZZP i CZG. otrzymały z Ministerstwa Opieki Społecznej projekty trzech rozporządzeń Rady Ministrów w sprawie skrócenia czasu pracy w kopalniach węgla kamiennego, z prośbą

O ZAOPINIOWANIE I POCZYNIE NIE UWAG.

Uwagi i opinia winny być przesła ne przez związki do Ministerstwa Opieki Społecznej do dnia 10 bm.

Dowiadujemy się również, że w czwartek bieżącego tygodnia, tj. w dniu 8 lipca br., przybędzie na Śląsk główny inspektor pracy p. dyr. Klott. Niewątpliwie przyjazd głównego inspektora pracy do Katowic stać będzie w związku

Z BLISKIM JUŻ TERMINEM SKRÓCENIA CZASU PRACY W GÓRNICTWIE.

Istnieje możliwość, że ewentualnie skrócony czas pracy obowiązywać będzie już od września br., bowiem o takim terminie mówi się.

PROJEKTY ROZPORZĄDZEŃ

DOTYCZYĆ MAJĄ POGOTOWIA PRACY, ROBOTNIKÓW ZATRUD NIONYCH W PODZIEMIACH PRZY ROBOTACH SZCZEGÓLNIE

CIĘŻKICH I NIEBEZPIECZNYCH DLA ZDROWIA JAK I ROBOTNIKÓW ZATRUDNIONYCH W KOPALNIACH WĘGLA POD ZIEMIĄ.

Wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej

Sejmu i Senatu

WARSZAWA, 5. 7. Wobec złożenia pod wnioskiem do Pana Prezydenta Rzplitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu liczby podpisów, przewidzianej przez ustawę konstytucyjną — został w dniu wczorajszym wniosek ten złożony marszałkowi Sejmu p. Carowi.

Równocześnie, jak wiadomo, zbierano podpisy pod analogiczny wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji Senatu. Również i na tym wniosku uzyskano wymaganą przez konstytucję liczbę podpisów, ale wobec nieobecności w Warszawie marszałka Prystora — wniosek ten będzie mu złożony najprawdopodobniej w dniu dzisiejszym. Obaj marszałkowie prześlą na Zamek wnioski im złożone i od tej chwili zacznie biec przewidziany przez konstytucję 30-dniowy termin dla Prezydenta Rzeczypospolitej celem zwołania sesji nadzwyczajnej, na skutek inicjatywy poselskiej i senatorskiej.

Krwawa zbrodnia furiata

2 osoby zabite, 4 ranne

LUBLIN, 5. 7. Pod Lublinem we wsi Grzymały, gospodarz tej wsi 27-letni Lucjan Sierzputowski podczas gwałtownej sprzeczki o majątek, wpadł w furię. Dobył on rewolweru i zaczął strzelać do każdego, kogo zobaczył.

Najpierw zranił w prawą rękę swą matkę Antoninę, lat 59. Następnie dwoma strzałami położył trupem 33-letnią Janinę Pietruszewską, sąsiadkę obecną w izbie przy kłótni.

Po dokonaniu tej zbrodni wybiegł na podwórze, gdzie postrzelił w ramię żonę swą 23letnią Helenę Sierzputowską w głowę i w rękę sąsiada swego Skibniewskiego.

Niezaspokojony w swej zemście szaleniec pojechał rowerem do teściów mieszkających opodal. Wystrzałem w głowę zabił na miejscu teściową swą Władysławę Kopacz, a przez okno postrzelił w nogę wybiegającego na odgłos strzałów ze stajni teścia.

Zbrodniarz widząc nadbiegającą pomoc uciekł na rowerze w kierunku pobliskich lasów.

Zarządzono obławę policyjną, która na razie nie dała wyników.

Główne wygrane

POŻYCZKI INWEST.

WARSZAWA, 5. 7. W ...szym losowaniu II emisji 3 ... miowej Pożyczki Inwestycyjnej ...ały następujące główne wygrane: (Pierwsza liczba oznacza Nr. serii, druga Nr. obligacji):

500.000 zł.: 3800 — 27.

125 000 zł.: 2427 — 18.

Po 50.000 zł.: 11131 — 41, 20605 — 16

Po 25.000 zł: 15476 — 36, 20805 — 22

Po 10.000 zł.: 270 — 37, 1413 — 38, 1534 — 28, 1584 — 43, 2700 — 14, 4479 — 22, 5897 — 19, 8573 — 10, 8632 — 32, 11325 — 35, 14[illegible]1 — 17, 16424 — 29, 20617 — 31, 2203[illegible] — 4.

Burda uliczna

w Sosnowcu

W dniu wczorajszym w godzinach przedwieczornych na ulicy Dekierta w Sosnowcu koło hal targowych dwaj pijani osobnicy, zaczepili przechodzącego żyda.

W niedługim czasie na ulicy wytworzyło się zbiegowisko, gdyż rozpuszczono pogłoskę, że wynikły próby zajść antyżydowskich.

Przybyła na miejsce policja zlikwidowała awanturę zaprowadzając spokój.

Poza tym w innych miastach zagłębiowskich panuje spokój. Zdarzają się tylko sporadyczne wypadki bicia szyb w mieszkaniach żydowskich.

Śmierć ofiary

tragicznego wypadku

Jak pisaliśmy, w ub. sobotę uległ wypadkowi Piotr Leszka, który w czasie wydobywania węgla w dołach cegielni Wieczorka w Sosnowcu został zasypany zwałami ziemi.

Jak się dowiadujemy Leszka zmarł na skutek odniesionych ran w szpitalu powiatowym w Będzinie.

Samoloty powstańcze

nad Walencją

WALENCJA, 5. 7. Agencja Havasa donosi: Ubiegłej nocy 80 syren zaalarmowało mieszkańców Walencji w chwili gdy reflektory odkryły kilka eskadr samolotów, unoszących się nad miastem. Równocześnie otworzyły ogień wszystkie znajdujące się w mieście baterie zenitowe.

Samoloty powstańcze wycofały się po pewnym czasie, nie zdążywszy zrzucić bomb w śródmieściu. Ludność miasta zachowała zimną krew, zastosowując się do wszystkich zarządzeń, wydanych na wypadek ataku lotniczego.

Straty wyrządzone przez bomby sa molotów, zrzucone na przedmieściach, są nieznaczne.

Autonomia Śląska

nie będzie zniesiona

KATOWICE, 5. 7. Polska Agencja Telegraficzna podaje: W związku z akcją, jaka w ostatnim czasie podjęła została ze strony różnych organizacyj i ugrupowań w sprawie autonomii śląskiej, dowiadujemy się z miarodajnych kół, że nie istnieje zamiar znie sienia autonomii śląskiej i że nie opracowano żadnych projektów ustawodawczych, któreby zmierzały do jej ograniczenia.

Lotniczka Amelia Earhart żyje

Na ratunek spieszy 57 samolotów i kilka okrętów

SAN FRANCISCO, 5. 7. Radiostacja nadbrzeżna komunikuje: Posiada my pewność, że miss Earhart znajduje się na rafie, znajdującej się w odległości około 320 km. od wyspy Howland.

Statek „Itasca“, krążący w pobliżu wyspy Howland, zawiadomił, że o godz. 11.16 przejął sygnały, pochodzące z nadawczego aparatu Amelii Earhart.

Szanse odnalezienia zaginionej lotniczki Amelii Earhart wzrastają z każdą godziną. Stacja radiowa „Pan American Airways Honolulu“ nadała komunikat, w którym oświadcza z całą stanowczością, że przejęte ostatnio sygnały mogły być nadane jedynie przez aparat zaginionego samolotu.

Odbiorcza stacja radiowa w Honolulu zażądała od Amelii Earhart nadania czterokrotnie przerywanego sygnału dla potwierdzenia, iż słyszy ona nadawane dla niej sygnały.

W kilka minut po tym stacja w Honolulu przejęła czterokrotnie przerywany sygnał na długości fal, używanych przez zaginioną lotniczkę.

Ustalono, iż aparat nadający sygnały znajduje się mniej więcej w odległości 200 mil na wschód od wyspy Howland. Wszyscy rzeczoznawcy twierdzą zgodnie, że przerywane sygnały nadane być mogły jedynie przez Amelię Earhart.

Na ratunek dzielnej lotniczki wyruszyło kilka okrętów, mających na pokładzie 57 samolotów.

Z jednej z nadanych przez lotniczkę depesz wynika, że samolot unoszący się na falach powoli tonie.

Trup na werandzie dancingu

Posterunkowy zastrzelił przodownika

MILANÓWEK, 5. 7. Nocy ubiegłej o godz. 23.30 w restauracji - dancingu „Sielanka“ wynikło krwawe zajście. Przyszedł tam służbowo komendant posterunku w Milanówku przodownik Stanisław Kuziemski i zastał na sali dwuch posterunkowych: Giczewskiego i Czecha.

Komendant nakazał udać się im do domu. Post. Giczewski, który był na dancingu z narzeczoną swą Ireną Borkowską, wyszedł z sali na werandę i tu dał trzy strzały do komendanta trafiając go w klatkę piersiową i brzuch, po czym wybiegł na ulicę i dał strzał do siebie.

Kula ośliznęła się po kości czołowej, raniąc Giczewskiego powierzchownie.

Aresztowano go i rozbrojono.

W drodze na posterunek policjant rzucił się do ucieczki, nie zważając na rozkaz: Stój!

Eskortujący go policjant dał za nim strzał z karabinu, raniąc go w plecy.

Na miejsce przybył lekarz powiatowy, który stwierdził śmierć przod. Kuziemskiego, po czym opatrzył Giczewskiego.

Kuziemski pozostawił żonę i dwoje dzieci.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

utworzony został w Czeladzi

W dniu wczorajszym w Czeladzi odbyło się organizacyjne zebranie lokalnego oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego. Przewodniczył zebraniu adw. M. Lipski przewodniczący okręgu O. Z. N. w Zagłębiu, który wygłosił przemówienie programowe.

Następnie przemawiali pp.: dyr. Przedpelski, poseł Madeyski, robotnik Nowara z Piasków i Józef Rączaszek.

Do zarządu tymczasowego O. Z. N. w Czeladzi powołani zostali pp.: przewodniczący — inż. Strawiński, wiceprzewodniczący: dr. Grątkowski i J. Rączaszek, skarbnik — Stiebler, członkowie: St. Wolff, dr. Wiśniewski, inż. R. Mazur, J. Sadowski, J. Czapla, Nowara, Dyniecki, Boliglowa i J. Herman.

Z KRAJU

Zajścia antyżydowskie
W ŁOMŻY I OPOCZNIE.

Przy ul. Rybaki w Łomży rob. Szczerba potknął się i przypadkowo wybił szybę w sklepie żydowskim. Wówczas ze sklepu wybiegoł trzech żydów. z których jeden ugodził Szczubę w nogę. Rannego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala W mieście wybuchły zajścia. które zostały zlikwidowane przez policję.

Również i w Opocznie doszło do zajść antyżydowskich. mianowicie wybuchła tam bójka między dwoma garbarzami żydowskimi. którzy poczęli się obrzucać kamieniami. W czasie bójki kamień uderzył robotnika Polaka. który został ciężko ranny. W mieście wybuchły zajścia antyżydowskie. które z trudem opanowała policja.

Wywiezione do Rumunii bociany
POWRÓCIŁA DO KRAJU.

Znany jest uptaków instynkt powrotu do gniazd rodzinnych. Aby udowodnić naukowo i zbadać ciekawe u ptaków zjawisko które pozwala im trafiać nieomylnie do miejscowości oddalonych o dziesiątki tysięcy kilometrów. prof. S. G. G. W Wodzicki przewiózł samolotami z Polski do Bukaresztu i Palestyny bociany i jaskółki Równocześnie w miejscu skąd zabrano ptaki. czuwali asystenci profesora.

Do wsi Bytoń pod Żółkwią wróciło już kilka bocianów, a reszty należy się spodziewać wkrótce, gdyż w Bukareszcie zostały wypuszczone na wolność nie wszystkie odrazu. Na razie niewiadomo jak się zachowają jaskółki. Eksperyment prof. Wodzickiego jest oczekiwany z zaintedesowaniem przez świat naukowy.

Przed procesem o katastrofę
LUX-TORPEDA POD RUDNIKAMI.

Jak się dowiadujemy. doręczony został akt oskarżenia w sprawie głośnej katastrofy „lux-torpedy" pod Rudnikami w dniu 25 marca br., w której, jak wiadomo 5 kolejarzy poniosło śmierć. a kilkunastu pasażerów cięższe lub lżejsze rany.

Do odpowiedzialności za spowodowanie katastrofy pociągnięty został po trzymiesięcznym śledztwie zwrotniczy stacji Rudniki, Jan Bekus, który będzie odpowiadał z art. 230 i 236 k. k. o spowodowanie śmierci i ciężkich obrażeń pasażedów luxtorpedy. Bekus został ostatnio zwolniony z aresztu. Dochodzenie przeciwko dyżurnemu Operaczowi umorzono.

Rozprawa odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Częstochowie w pierwszych dniach września.

Komunikat
Z GIEŁDY PRACY.

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd.

Nr. kol. 85-37. Poszukuje się 3 — wytaczkarzy wzgl. rozwiertaczy w żelazie oraz 3 frezerów.

Nr. kol. 86-37. Poszukiwani są 2 tokarze drzewni do lat 40 wynagrodeznie 50 — 60 gr za godzinę.

Nr. kol. 87-37. Poszukuje się 2 wykwalifikowanych monterów elektryków.

Warunki: Ukończenie 7 oddz. szkoły powszechnej i szkoły zawodowej elektro — monterskiej oraz conajmniej 1 rok praktyki. Praca na przeciąg kilku miesięcy: wynagrodzenie 4 — 5 zł. dziennie zależnie od wyników pracy.

Nr. kol. 88-37. Poszukuje się dyplomowanego technika - mechanika, specjalisty działu samochodowego.

Wynagrodzenie według umowy.

Nr. kol. 89-37. Do Zgierskiej Fabryki Papieru i Tektury Surowej potrzebni są: 1) Maszynista — papiernik. posiadający długoletnią praktykę w fabryce tektury surowej. 2) Pomocnik maszynisty papieru. posiadający długoletnią praktykę w fabryce tektury oraz 3) Mielarz (doholendra) posiadający długoletnią praktykę w fabryce tektury.

Oferty wraz z odpisami świadectw, życiorysem i referencjami kierować do Ekspozytury Wojew. Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu ul. Zakręt 7 pokój nr. 2.

Tajemnica olbrzymich transportów taniego węgla
Jak wykryto nadużycia w Kopalniach Jaworznickich

W Krakowie odbywa się obecnie proces o krociowe nadużycia w Kopalniach Jaworznickich.

Ciekawie przedstawia się szczególnie bieg śledztwa, który pozwolił ujawnić aferę. Tok dochodzeń. opisany w uzasadnieniu aktu oskarżenia, przedstawia się następująco.

W dniu 16 stycznia 1936 r. Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla złożyły doniesienie w prokuraturze, iż na szkodę kopalni dokonano przywłaszczenie kilku tysięcy wagonów węgla.

Władze wdrożyły dochodzenia Jak się okazało. firma Blatt z Krakowa która miała wyłączne zastępstwo na Rabkę stwierdziła, że przychodzi tam węgiel bezpośrednio z Jaworzna na adres kupca Henryka Boglera. Okazało się. że węgiel wysłany był bez wiedzy dyrekcji.

Kierownik biura sprzedaży Józef Sas, zwrócił się w tej sprawie do urzędników ekspedycji Bartosza i Kosowskiego. Ten ostatni przyznał że węgiel wysłano nielegalnie i prosił Sasa o załatwienie tej sprawy. W rezultacie Kosowski wpłacił na konto kopalni należności za węgiel w imieniu Boglera, zaś Sas zaksięgował węgiel jako wysłany przez kopalnię.

Sprawa byłaby zatem przeszła nie postrzeżenie. gdyby nie interwencja kupca węglowego z Suchej Jaworskiego. Zauważył on mianowicie, że

na jego terenie pojawił się tani węgiel.

Będąc pewnego razu w składzie węgla Warenhausa w Makowie zauważył wiszący na ścianie list przywozowy z Jaworzna. Ponieważ wiedział, że Warenhaus nie kupuje węgla bezpośrednio w kopalni węgla odnotował sobie numer frachtu i przesłał go do dyrekcji celem sprawdzenia.

Inspektor Gwarectwa inż. Wł. Zechenter wdrożył w związku z tym dochodzenia. które pozwoliły ustalić że z Jaworzna wychodziły stale wagony węgla nielegalnie. Wysyłali je urzędnicy ekspedycji Kosowski. Kuśnierczyk i Bartosz. Kuśnierczyk i Kosowski proponowali po ujawnieniu nadużyć złożenia 15.000 zł. na pokrycie szkód, licząc. że dzięki temu dyrekcja zlikwiduje dochodzenia.

Sprawę jednak skierowano do prokuratury.

Zbadane w toku śledztwa księgi kolejowe i kopalniane wykazały, że w czasie ostatnich pięciu lat wysłano bez wiedzy dyrekcji 956 wagonów węgla wartości 330.000 zł.

Rewizje, przeprowadzone w mieszkaniach urzędników ekspedycji Kosowskiego, Kuśnierczyka i Bartosza. pozwoliły ustalić, że

sprzedawali oni węgiel na własną rękę i przywłaszczyli sobie należność za wysłane wagony.

W rezultacie prokuratura pociągnęła do odpowiedzialności karnej urzędników Kopalń Jaworznickich Kosowskiego. Jana Kuśnierczyka. Wł. Bartosza i ich odbiorców kupców Samuela Warenhausa z Makowa Podhalańskiego. Henryka Boglera z Rabki, Reginę Fluhr z Bochni i Joela Bechnera z Krzeszowic. Ponadto oskarżony jest kierownik biura sprzedaży gwarectwa Józef Sas. będący pod zarzutem zatuszowania nielegalnej wysyłki. dokonanej przez Kosowskiego i b. zawiadowca stacji w Jaworznie, obecnie zamieszkały w Suchej Adam Chmielewski, któremu zarzuca się pośredniczenie w sprzedaży przywłaszczonego węgla oraz bezprawne przyznawanie tym transportom ulgowej taryfy kolejowej.

Proces, który wzbudził wielkie zainteresowanie w Krakowie potrwa jeszcze około pięciu dni.

Sierżant z kulą w mózgu
jedzie na badania naukowe do Ameryki

Na specjalne zaproszenie instytutu Rockefellera wyjeżdża w tych dniach z Bydgoszczy do Ameryki inwalida wojenny. Władysław Krzemiński. sierżant w stanie spoczynku.

Przed 21 laty Krzemiński podczas walk na froncie francuskim otrzymał postrzał w głowę.

Kula przeszyła czaszkę i utkwiła w mózgu. Lekarze orzekli, że stan Krzemińskiego jest beznadziejny, nie próbując nawet dokonać operacji.

Krzemiński jednak

mimo pozostania kuli w mózgu wyleczył się i po kilku miesiącach opuścił szpital.

Pozostał nadal w wojsku, a po wojnie wstąpił do armii polskiej, w której dosłużył się stopnia sierżanta.

Początkowo Krzemiński odczuwał czasami lekkie bóle głowy. gdy kula przesuwała się pod wpływem obiegu krwi. Z biegiem czasu jednak

kula umiejscowiła się i Krzemiński czuł się świetnie.

Wiadomość o tym fenomenalnym wypadku dotarła do Ameryki i stąd instytut badań naukowych fundacji Rockefellera zaprosił Krzemińskiego do Ameryki. gdzie zostanie poddany badaniom naukowym.

Bohaterski operator kinowy
uratował publiczność podczas pożaru

W czasie wyświetlania filmu w kinie „Adria" w Wierzbniku. z niustalonej dotąd przyczyny

wybuchł pożar w kabinie operatora.

W kinie wybuchła nieopisana panika. Ludzie, tratując się wzajemnie, biegli ku wyjściu, ratując się także ucieczką przez okna poczekalni. Przeraźliwy gwizd syren alarmowych straży zwiększał jeszcze grozę sytuacji i wzniecał przerażenie wśród publiczności torującej sobie drogę ku wyjściu.

Widząc płonącą taśmę filmową

operator Mieczysław Molecki z narażeniem własnego życia postanowił ratować aparaturę i film.

Zrzucał więc kolejno ze siebie okrycie, by stłumić ogień lecz widząc, że płomienie objęły kabinę

odmontował aparaturę i wyrzucił ją na ulicę,

następnie zaś dowlókł się do parapetu okna i również wyskoczył.

W stanie bardzo ciężkim przewieziono straszliwie poparzonego Moleckiego do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Starachowicach.

Molecki jest pracownikiem Zakładów Starachowickich. Korzystając z przysługującego mu urlopu sprawował obecnie funkcje operatora w kinie „Adria". Straty wynoszą 10.000 zł

Coś straszy w tym domu
gdzie zamordowano piękną lokatorkę

Przeszło od 26 lat stoi pustkowiem mieszkanie na pierwszym piętrze narożnego domu przy ul. Wilczej 2 w Warszawie. Balkon pierwszego piętra zabity deskami okna nie myte oddawna czynią wprost przygnębiające wrażenia.

W mieszkaniu tym za czasów okupacji niemieckiej

zamordowano lokatorkę, niejaką Grobicką, słynną niegdyś z urody i z sukcesów miłosnych.

Od czasu śmierci pięknej lokatorki, mieszkanie stoi puste a ktokolwiek tam zamieszka, najdłużej po dwuch dniach opuszcza je ,mówiąc, że w mieszkaniu tym „coś straszy".

W lokalu tym ostatnio mieszkało dwuch lotników. W drugim dniu jednakże pobytu

przeżyli również tajemniczą przygodę, która skłoniła ich do natychmiastowego opuszczenia mieszkania.

Jeden z lotników opowiada ,że drugiej nocy usłyszałz z sąsiedniego pokoju, w którym spał kolego, serję strzałów rewolwerowych Gdy wszedł do pokoju przyjaciela, zobaczył go leżącego na ziemu, kurczowo trzymającego w ręku mały belgijski browning. Kolega leżał zemdlony nie dając znaków życia. Po ocniuniu

przyjaciel nie chciał za nic w świecie opowiedzieć, co go spotkało i co wywołało jego przestrach.

Ostatnio mieszkaniem tym należącym do właścicielki kamienicy, hr. Umiastowskiej, zainteresowalo się towarzystwo matepsychiczne. Towarzystwo chce przeprowadzić tam

szereg doświadczeń naukowych z dziedziny spirytyzmu i okultyzmu.

W sprawie tajemniczych strzałów, policja prowadzi dochodzenie.

Strzelba dla niemowlęcia
Dary ludu wiejskiego w Bułgarii

Już upłynęło kilka tygodni od dnia urodzin następcy tronu bułgurskiego księcia Symeona. Mimo to codziennie poczta sofijska dostarcza do pałacu królewskiego cenne podarki przekazywane z całej Bułgarii przyszłemu dziedzicowi korony.

Wśród stosu tych podarków wyróżniła ię wspaniała strzelba myśliwska ofiarowana przez ludność zamieszkującą wielki obszar leśny w Ichtiman. Cenna strzelba została wykonana w jednej z fabryk broni w Soffi. według wzoru nadesłanego przez wójta z Ichtiman. Na kolbie strzelby zawarte są pięknie wyrzeźbione krajobrazy leśne oraz serdeczna dedykacja.

Uwagę dworu zwróciły również pięknie haftowana bielizna dziecięca klatki z owieczkami, kuram, gołębiami. Masy tych oryginalnych podarków są żywym dowodem jaką popularnością cieszy się dzisiejsze niemowlę. za lat kilkadziesiąt - monarcha Bułgarii

Na zakończenie wielkich dni Liskowa

przybył marsz. Smigły-Rydz

W niedzielę, w ostatnim dniu wystawy „Praca i kultura wsi", bawił w Liskowie p. marszałek Śmigły-Rydz w towarzystwie p. premiera, min Poniatowskiego, min. Ulrycha, min Kasprzyckiego i in.

Obok bramy triumfalnej, wzniesionej na cześć dostojnego gościa, przywitał p. marszałka ks prałat Bliziński, twórca Liskowa.

— Do szczęśliwych zaliczę ten dzień — mówił ks. prałat Bliziński — w którym u progu wsi naszej mogę powitać Pana, Panie Marszałku, ucznia ukochanego i najbliższego współpracownika drogiego naszej pamięci Marszałka Piłsudskiego. Przybywasz tu do nas, aby naocznie stwierdzić jak daleko posunęliśmy się w pracy twórczej i jak wykonujemy Twój nakaz podniesienia Polski wzwyż.

Nie wiemy, czy przegląd naszej gotowości wypadnie zgodnie z Twym, Wodzu Naczelny, życzeniem, to jedno wiemy, iż związani jesteśmy na śmierć i życie z Polską oraz Jej armią.

Po przemówieniu ks prałata zbliża się wójt wsi, który podaje panu marszałkowi na tacy chleb i sól. Mała dziewczynka z zakładu wychowawczego, Elżunia, wręczyła następnie panu marszałkowi olbrzymią wiązankę czerwonych róż.

Naczelny Wódz zwiedził wystawę „Pracy i kultury wsi" Wystawa ta w niedzielę wieczorem została zamknięta.

Kulminacyjnym punktem uroczystości w Liskowie była

defilada organizacyj przysposobienia wojskowego i straży pożarnych, która odbyła się po mszy św. polowej na boisku sportowym.

Na boisku odbyło się też uroczyste przekazanie Naczelnemu Wodzowi sprzętu bojowego, zakupionego przez społeczeństwo dwu województw — łódzkiego i wielkopolskiego.

Tym pięknym akordem solidarności społecznej w dziele obrony państwa zakończyły się wielkie dni wzorowej wsi polskiej — Liskowa.

O godz. 17.50 nastąpiło pożegnanie Marszałka Śmigłego-Rydza i odjazd z Liskowa.



Klęska nieurodzaju

Zbiory nie pokryją zapotrzebowania

W niektórych okolicach poznańskiego, zwłaszcza na gruntach piaszczystych, rozpoczęły się już żniwa. Również w niektórych okolicach województw centralnych rozpoczęto zbiór jęczmienia ozimego.

Urodzaje przedstawiają się fatalnie.

W wielu wypadkach plon nie przekroczy 3 — 4 centnarów metrycznych z hektara.

Według opinii kół rolniczych zbiory tegoroczne teoretycznie

nie pokrywają zapotrzebowania Polski

to znaczy są niższe od zeszłorocznych o więcej niż wynosił wywóz zbóż z Polski, choć ilość ludności wzrosła conajmniej o 400.000 osób.

Nie znaczy to jeszcze, żebyśmy byli zmuszeni do przywożenia zboża, wiadomo bowiem że spożycie zbóż w Polsce jest elastyczne:

chłop przy wysokiej cenie zboża stara się odżywiać ziemniakami, a zboże sprzedać.

W kołach rolniczych zwracają uwagę, że obecna cena zyta — do 27 zł. za 100 kg. co jest zupełnie rekordowa i prawdopodobnie, po przejściowej i zapewne nieznacznej zniżce pożniwnej

podniesie się do 30 zł. za 100 kg.

Wpłynie to na poprawę położenia większej własności, natomiast

mniejsza własność stanie wobec wielkich trudności przekarmienia inwentarza żywego.

Zachodzi niebezpieczeństwo wydatnego zmniejszenia pogłowia trzody chlewnej i bydła, co może na przyszłość podciąć nasz wywóz hodowlany.

Sytuacja jest zatym bardzo poważna i już dziś trzeba myśleć o środkach zaradczych.

Na szczęście ostatnie deszcze wpłynęły na poprawę stanu okopowych — przede wszystkim ziemniaków.

Z NOTATNIKA

Karol II i Titulescu

Pułkownik Wojsk Polski i Król Rumunii Karol II wyjechał z Polski w mundurze piechoty wielkopolskiej. Trzeba przyznać, że przyjęcie było pierwsza klasa. Król zobaczył wiele rzeczy ciekawych, ale zobaczył przede wszystkim Polskę dzisiejszą, taką jaką w zaraniu jej istnienia przewidział jego mądry ojciec.

Zeszłoroczne prądy antypolskie, puszczane przez kancelarię pana Titulescu, które oziębiły na pewien czas atmosferę między Rumunią i Polską należą dziś do przeszłości, którą zagłuszyły szczerze okrzyki, jakimi wzdłuż trasy podróży Króla witała go Polska, i miarowy mocny tupot piechoty poznańskiej na słonecznych błoniach Biedruska.

Zakończyła się seria manifestacyj sojuszniczych. Zakończyła się część reprezentacyjna. Dziś zacznie się żmudna praca praktycznego umacniania wielkiego dzieła zbliżenia — W tej pracy p. Titulescu jest niezrównanie zręcznym szkodnikiem. — Entuzjazm przyjaźni nie powinien zaćmiewać świadomości, że akcja byłego ministra nie jest skończona a, że w chwili bieżącej jest on znowu bardzo czynny, aż zbyt czynny jak na zdymisjowanego ministra.

Titulescu już zaczyna koronkową robótkę, którą wprawdzie przerwało nieco zachwianie międzynarodowej pozycji Sowietów, ale z której tak prędko nie zrezygnuje. Popularność chytrego rumuńskiego dyplomaty jest w Rumunii w dalszym ciągu ogromna.

Nie należy zapominać o tym w chwili, gdy tak mądrze zadzierzgnięta przyjaźń weszła w okres najściślejszego zespolenia.

W kilku wierszach

BRAK OFICERÓW W ARMII NIEMIECKIEJ.

Wyszło już ósme z rzędu rozporządzenie dotyczące obniżenia granicy wieku umożliwiającej odbywanie powinności wojskowej w szeregach t. zw. „Arbeitsdienstpflicht" (obowiązek służby pracy.). Granica ta została obniżona do ukończonych 16 lat. Przed niedawnym czasem obniżono granicę wieku, umożliwiającą zdawane przyśpieszonych matur już po ukończeniu 17 lat. Istnieje jednak zamiar dalszego obniżenia do 16 lat. Wszystkie te zarządzenia mają na celu zwiększenie kadr oficerskich, które są w stosunku do stanu ilościowego armii Trzeciej Rzeszy stale niewystarczające.

DZIECI Z HISZPANII W DANII.

Duńska Armia Zbawienia zaprosiła na przeciąg 3miesięcy 500 dzieci z Hiszpanii. Drugi transport 500 dzieci udaje się równocześnie do Szwecji.

ARMIA RUMUŃSKA MOTORYZUJE SIĘ.

Rumuńskie Ministerstwo Wojny udzieliło już dużych zamówiek w czechosłowackiej firmie „Skoda' w Pilznie. Dotyczą one przeważnie broni zmotoryzowanej Ostatnio donoszą pisma niemieckie, że w związku z wizytą szefa sztabu głównego Polski gen. Stachiewicza, również Polska ma otrzymać duże zamówienia.

BOMBY DYNAMITOWE W WARNIE.

W Warnie (Bułgaria) rzucono 2 bomby dynamitowe pod tamt. synagogę, oraz dom jednego z kupców żydowskich.

Z ULIC WEIMARU ZNIKŁY OSTATNIE TRAMWAJE.

W nocy z dnia 30 czerwca na 1 lipca znikły owacyjnie żegnane, ostatnie tramwaje z ulic Weimaru, w miejsce których wprowadzono autobusy. Na każdym przystanku tłumy żegnały zjeżdżające do remiz ostatnie wozy.

Polska jest krajem młodzieży

5 milj. 400 tys. dzieci w wieku szkolnych

Na 15 zjeździe lekarzy i przyrodników polskich, odbywającym się we Lwowie wygłosił wykład inauguracyjny p. minister W. R i O. P. prof. dr. W. Świętosławski p. t.

„Przyrost ludności w Polsce i jego konsekwencje".

Opierając się na danych liczbowych dotyczących przyrostu, oraz wymieralności ludności Polski, można zobrazować procentowy podział ludności według wieku

Porównanie to wykazuje wyraźne zakończenie odpowiadające spadkowi urodzin w latach wojny światowej.

Zakłócenie to odbija się obecnie mocno w szkolnictwie,

a w najbliższym czasie zaważy bardzo znacznie, na rynku pracy bowiem pojawią się liczne zastępy młodzieży w wieku od lat 19 do 22, poszukujących zatrudnienia.

Jak wielkie zmiany wywołał chwilowy spadek, a następnie gwałtowny wzrost rozrodczości w Polsce, widać w danych dotyczących liczebności dzieci w wieku szkolnym. Tak więc w latach najlepszej gospodarczej koniunktury

Polska liczyła około 3.600.000 dzieci w wieku od 7 do 14 lat Obecnie liczba ta wzrosła o 1.800 tys. do 5.400 tys.

Gwałtowny ten wzrost dzieci w wieku szkolnym zbiegł się niestety z pogłębiającym się wciąż kryzysem gospodarczym i spowodował bardzo znaczne trudności w realizowaniu powszechności nauczania.

Znaczny naturalny przyrost ludności w Polsce wpływa na to, iż odsetek dzieci i młodzieży do lat 20, jest u nas znacznie większy niż w krajach Europy Zachodniej. Odwrotnie rzecz się przedstawia z odsetkiem ludności w wieku produkcyjnym.

Dlatego społeczeństwo polskie jest bardziej niż inne społeczeństwa Europy Zachodniej obciążone wydatkami na wyżywienie i wykształcenie młodzieży.

Jest to inwestycja bardzo korzystna, ale wymaga w chwili obecnej wielkiego wysiłku całego społeczeństwa.

Opierając się na badaniach przeprowadzonych w ostatnim roku w szkołach przez komisje lekarskie można stwierdzić, że

96 proc. młodzieży należy do tak zw. „przeciętnie zdrowych"

a więc takich, z których powinni wyrosnąć „przeciętnie zdrowi obywatele" zdolni do pracy.

Wśród młodzieży jest 30 proc. dobrze zbudowanych i nieposiadających większych usterek fizycznych,

natomiast 20 proc. dzieci jest nędznie odżywianych.

Wiele z nich posiada mniejsze lub większe wady organiczne.

Przed społeczeństwem polskim leży olbrzymie pole do działania w zakresie opieki nad dzieckiem i polepszenia warunków higienicznych. Jak wiele mamy w tej dziedzinie do zrobienia, świadczyć może fakt, że

gdy przeciętna długość życia ludzkiego w Polsce wynosi około 48 lat w Szwecji sięga 62 lat.

Należy przy tym zaznaczyć, że w porównaniu ze Szwecją zwiększona śmiertelność charakteryzuje nie tylko młodsze, ale także starsze roczniki ludności w Polsce.

Trzeba też pomyśleć i o tym że młodzieży, która dorośnie, należy dać prace

ULICE, ZIELEŃCE, SKWERY

Plany inwestycyjne Dąbrowy Górniczej

Zarząd miejski w Dąbrowie przeprowadza cały szereg robót, objętych ramami budżetu. Obecnie wykonywuje się nadbudowę państwowego gimnazjum im. Łukasińskiego w Dąbrowie, przy którym znajdzie pomieszczenie męskie liceum państwowe.

W ten sposób rozwiązana będzie sprawa braku pomieszczenia sal szkolnych. Koszt nadbudówki wyniesie 40 tys. zł. Roboty wykończone będą pod koniec sierpnia br., aby uczniowie mogli rozpocząć naukę z nastaniem nowego roku szkolnego.

W przyszłym tygodniu zarząd miejski przystępuje do przebudowy ulicy Okrzei na odcinku: ulica Chopina a Legionów.

Ulica ta wykonana będzie solidnie z materiału trwałego, a mianowicie z półbruczku porfizu na zaprawie cementowej. Trzeba dodać, że **ulica Okrzei będzie stanowiła bardzo dogodne połączenie z centrum Będzina**.

Oprócz sprawy uporządkowania ulic i arteryj komunikacyjnych ważnym zagadnieniem, do którego władze miejskie przywiązują dużą wagę **jest kwestia zieleńców i skwerów publicznych**.

W tych dniach zapadła decyzja urządzenia drugiego skweru obok skweru im. Żwirki przy ulicy Kościuszki i Sobieskiego. Teren pod urządzenia skweru magistrat wydzierżawił od towarzystwa Franco - Włoskiego W najbliższych dniach nastąpi rozpoczęcie robót. Jak się dowiadujemy, zarząd miejski nosi się z zamiarem **na terenie projektowanego skweru przeprowadzenia budowy pomnika Kościuszki**.

Pomnik wykonany będzie z granitu i marmuru. Niebawem rozpisany będzie konkurs na budowę pomnika który stanie dopiero na wiosnę przyszłego roku.

Prócz skwerów publicznych zadymiona Dąbrowa odczuwa brak większego parku w śródmieściu, gdzie można by kilka chwil spędzić zdala od kurzu i hałasu ulicznego. To też troską magistratu jest by **park taki stanął w sąsiedztwie ulicy Królowej Jadwigi na terenach dawnej stacji Dęblińskiej**

Projektuje się za tym zniesienie starych magazynów i przeniesienie ich do starego budynku remizy kolejowej. Stworzenia nowego parku należy się spodziewać dopiero w przyszłym roku, **ponieważ władze miejskie wystąpiły z wnioskiem do ministerstwa komunikacji o dzierżawę tych terenów (obszar 8 hektarów)** i do chwili obecnej nie mają definitywnej odpowiedzi. O ile nawet nadejdzie odpowiedź przychylna, **magistrat zwróci się do odpowiednich czynników o kredyty na ten cel** i umieści je dopiero w przyszłym budżecie miejskim.

Teść postrzelił zięcia

Nieporozumienia rodzinne przyczyną tragedii

Mieczysław Hulist, mieszkaniec Dąbrowy od pewnego czasu rozszedł się ze swoją żoną. Na tym tle dochodziło **do nieporozumień w łonie rodziny**.

W ub. niedzielę Hulist na ul. Legionów w Dąbrowie spotkał swego teścia Bronisława Kowalskiego, również mieszkańca Dąbrowy.

Kowalski zobaczywszy swego zięcia, do którego czuł głęboką urazę za postępowanie z córką wydobył z kieszeni rewolwer **i strzelił do Hulista, trafiając go w nogę.**

Rannego przewieziono do szpitala a Kowalskiego zatrzymano, odbierając mu broń, na którą miał pozwolenie.

Kredyt rejestrowy i zaliczkowy

dla rolników w woj. kieleckim

Podajemy do wiadomości, iż w bieżącym roku, wobec przejęcia przez Państwowy Bank Rolny od Banku Gospodarstwa Krajowego akcji kredytowej w zakresie kredytu pod rejestrowy zastaw płodów rolnych, na terenie województwa kieleckiego, kredytu rejestrowego i zaliczkowego będzie udzielał Oddział Państwowego Banku Rolnego w Kielcach.

Kredyt rejestrowy udzielany będzie bezpośrednio przez Bank dla większej własności rolnej pod zastaw: pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, rzepaku, rzepiku, grochu, peluszki, łubinu, fasoli, gryki i siemienia lnianego. Oprocentowanie kredytu rejestrowego wynosić będzie 4.5 proc. w stosunku rocznym.

Kredyt zaliczkowy udzielany będzie dla drobnych rolników za pośrednictwem gminnych kas pożyczkowo oszczędnościowych, spółdzielni kredytowych niezrzeszonych w centrali i kasie spółek rolniczych i komunalnych kas oszczędności.

Oprocentowanie kredytu zaliczkowego wynosić będzie 4 proc. w stosunku rocznym.

Kredyt rejestrowy i zaliczkowy zwrotny będzie w ratach miesięcznych, poczynając od grudnia 1937 roku, ostatnia rata płatna w czerwcu 1938 roku.

150 bezrobotnych z Zagłębia

wyjedzie do robót ziemnych na Polesie

Ekspozytura Funduszu Pracy w Sosnowcu otrzymała zapotrzebowanie na 150 bezrobotnych, którzy znajdą zatrudnienie przy robotach ziemnych na Polesiu.

Płaca dzienna robotnika wynosić będzie od 3.50 zł. do 4 zł

W dniu dzisiejszym o godz. 8 rano w biurze Funduszu Pracy w Sosnowcu przy ul. Zakręt **przyjmowane będą zgłoszenia bezrobotnych, którzy chcą wyjechać na te roboty.**

Ukonstytuowanie się zarządu

Polskiego Związku Zaw. Prac. P. i H. w Sosnowcu

W niedzielę, dnia 4 bm. odbyło się pierwsze w nowej kadencji plenarne zebranie zarządu głównego Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych R. P. w Sosnowcu w sali reprezentacyjnej własnego gmachu przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a, które ze względu na bardzo ważne sprawy zamieszczone na porządku obrad — zgromadziło licznych uczestników.

Na wstępie przystąpiono do wyborów prezydium zarządu głównego, które dały wynik następujący: prezes — Włodzimierz Grunwald (ponownie), wiceprezesi pp. Kazimierz Lisowski, Antoni Ornowski, inż. Antoni Wyporek (ponownie), sekretarz — Jan Kossek, zastępca sekretarza — Jan Körner, skarbnik — Józef Kempa, zastępca skarbnika — Edward Wiśnicki, gospodarz — Bolesław Firpitz, zastępca gospodarza — Jan Kossek, chorąży — Franciszek Lange.

Zaznaczyć należy, że p. W. Grunwald piastuje mandat prezesa związku już 16-ty rok

Następnie głównym tematem obrad była sprawa realizacji umów zbiorowych wobec stanowiska, jakie zajęli pracodawcy. Upoważnieni przez walne zgromadzenie delegatów związku do wyczerpania wszystkich legalnych środków, zebrani ustalili taktykę postępowania na najbliższą przyszłość, która niewątpliwie doprowadzi do załatwienia sprawy zgodnie z interesami rzesz pracowniczych.

Szkolenie dobrych fachowców

na kursach doszkolenia zawodowego

Wojewódzkie biuro Funduszu Pracy, Ekspozytura w Sosnowcu zawiadamia że w związku ze spodziewanym otrzymaniem z niektórych działów przemysłu większej liczby zapotrzebowań na dobrych fachowców — będą uruchomione specjalne kursy doszkalania zawodowego dla robotników w wieku od 23 do 35 lat, którzy posiadają dłuższą praktykę w przemyśle: metalowym, elektrotechnicznym, hutniczym, drzewnym i ceramicznym, względnie ukończyli conajmniej 3 lata średniej szkoły przemysłowej lub niższej szkoły przemysłowej.

Osoby objęte akcją doszkalania otrzymywać będą przez cały czas nauki dzienne premie uczniowskie. Czas trwania nauki, zależnie od rodzaju kursu i przygotowania zawodowego kandydatów — od 6 tygodni do 1 roku.

Rejestrację osób, chcących kształcić się na kursach doszkalania zawodowego, przeprowadzać będzie miejscowe Biuro Funduszu Pracy, ul. Zakręt 7, w okresie do dnia 15 lipca br. Kandydaci obowiązani są przedstawić: dowód osobisty, dowód zarejestrowania w Biurze Funduszu Pracy, świadectwo moralności, które zostanie zatrzymane przez Biuro, oryginalne świadectwo szkolne, stwierdzające posiadanie żądanych kwalifikacyj oraz zaświadczenie z odbytej pracy zawodowej.

Informacji szczegółowych udziela wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy — Ekspozytura w Sosnowcu, ul. Zakręt 7 (Biuro Pośrednictwa Pracy).

Strajk okupacyjny

W CEGIELNI.

Strajk okupacyjny w cegielni Widery w Będzinie trwa w dalszym ciągu. Strajk ma przebieg spokojny.

* * *

Strajk pracowników elektromonterskich w Sosnowcu trwa w dalszym ciągu.

DRZAZGI.

Miasto pamiątek

Wypadło nam bawić w Olkuszu, mieście starożytnym, więc i w mieście pamiątek. Wiekowa brama klórego z domów, wspaniałe wnętrze kościoła, pagórki, porośnięte murawą — ślady po kopalniach olkuskich kamienne resztki fundamentów kościoła w Starym Olkuszu mówią o minionych wiekach o większym rozmachu dawniejszego życia, niż w dobie obecnej, o bogactwach mieszczan i szlachty olkuskiej, o dostojeństwie urzędników królewskich, co olborę dla skarbu królewskiego pobierali od zamożnych, pracowitych gwarków.

Każdego przyjezdnego interesuje w Olkuszu to najbardziej, co jest świadectwem świetności minionych wieków.

Wydaje się jednak, że najmniej wagi do pamiątek swego miasta przywiązują sami olkuszanie.

Oto w kamiennym ogrodzeniu jednej z posesyj olkuskich zauważyliśmy kamień z herbem rodu Amendów. — Amenda był w Olkuszu olbornikiem króla jegomości. Kamień z herbem do stojnego olbornika znalazł się w pospolitym ogrodzeniu nie wiadomo skąd, lecz wiadomo, że z wyraźnym brakiem szacunku dla tradycyj królewskiego miasta Olkusza.

A przecież w tym mieście można do ogrodzenia znaleźć dużo innych kamieni, niekoniecznie z herbami, które w atmosferze kultu dla przeszłości miasta, oddawna już zaliczonoby do drogich kamieni, równie cennych, jak diamenty.

Dobrze by było, gdyby w starych miastach polskich wiedziano, iż Anglia także i dlatego jest potężna, że czci tradycję. Stare kamienie przechowuje w muzeach, a ogrodzenia ma nowoczesne, żelazne lub murowane, ale zawsze porządnie wykonane.

A ze starych kamieni wszystko uynada jak najgorzej. Wiec jest podwójna strata, bo i kamienia szkoda i ogrodzenie byle jakie. (C).

Przy głośniku

WĘGIERSKIE PIOSENKI W RADIO.

Dziś o godz. 22.00 wystąpi przed mikrofonem węgierski pieśniarz Bela Uzok który interesujące, wykona, a nieznane pieśni węgierskie z dawnych czasów bo z 16 i 18 wieku. Będą to piosenki żołnierskie pasterskie, wiejskie.

SYMFONIE BEETHOVENA.

W letnim programie radiowym zapowiedziano nadanie z płyt cyklu pt. „Symfonie Beethovena“, który zawierać ma wszystkie symfonie wielkiego kompozytora, w wykonaniu najlepszych orkiestr zagranicznych. Zapowiedź tych audycyj zainteresowała bez wątpienia radiosłuchaczy, symfonie Beethovena stanowią bowiem wielką wartość dla wszystkich, nawet najmniej muzycznie przygotowanych słuchaczy. Dziś o godz. 19.15 odbędzie się pierwsza audycja z tego cyklu. Usłyszymy I Symfonię, dzieło stosunkowo wczesne utrzymane w duchu pogodnym a styl u czysto klasycznym. Grać będzie orkiestra nowojorskiej Filharmonii pod dyr. słynnego amsterdamskiego kapelmistrza Willema Mengelberga.

—ooo—

Zebranie Z. Z. Z.

oddziału na Piaskach

W ub. niedzielę odbyło się na Piaskach zebranie miejscowego oddziału ZZZ górników, na którym wybrano nowy zarząd w składzie: przewodniczący — W. Gertyczka zastępca — P. Adamski, sekretarz Szafruga, skarbnik Fr. Bernasiak.

Po referacie sekretarza Litwerni zebrani uchwalili rezolucję, w której między innymi oświadczają, że orzeczenie komisji rozjemczej dla górnictwa nie zadawala robotników, gdyż nie obejmuje wszystkich zatrudnionych.

Sprawa podwyżki płac robotniczych

w przemyśle metalowym Zagłębia Dąbrowskiego

Jak pisaliśmy, przedstawiciele kla sowego związku robotników przemysłu metalowego w Zagłębiu odbyli kilka konferencyj z przedstawicielami przemysłu metalowego w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej i regulacji dotychczasowych zarobków.

Przedstawiciele przemysłowców na konferencjach oświadczyli, **że uznają słuszność żądań robotniczych, ale ewentualną podwyżkę płac uzależnili od zmiany cen żelaza.**

Obecnie sprawa ta została przez rząd załatwiona w sensie przychylnym dla przemysłowców.

Ceny żelaza przywrócone zostały specjalnym rozporządzeniem do norm z 1935 r.

Wobec tego istnieje wśród robotników przekonanie, że sprawa podwyżki zarobków ze strony przemysłowców nie będzie już natrafiała na sprzeciw. Obecnie tylko toczyć się więc będą prawdopodobnie pertraktacje o ustalenie wysokości podwyżki w poszczególnych kategoriach płac.

Dodać należy, że na ostatniej konferencji postanowiono dalsze pertraktacje w tej sprawie odłożyć do 10 sierpnia br.

Przypuszczać więc należy, że po tym terminie sprawa nowej umowy w przemyśle metalowym Zagłębia Dąbrowskiego zostanie pomyślnie dla robotników załatwiona.

W tym przekonaniu oczekują na pertraktacje przedstawiciele związku robotniczego.

Zawarcie umowy

w tartaku spółki leśnej

W dniu wczorajszym odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie zawarcia nowej umowy w tartaku spółki leśnej Spiegelmana w Dąbrowie.

W wyniku pertraktacyj ustalono, że pozostają w mocy punkty umowy z 19 grudnia 1936 r. z tym, że robotnicy uzyskali 6 proc. podwyżkę płac zarówno na dniówkę, jak i w akordzie. Ponadto robotnicy otrzymają premię i deputat drzewny. W razie zwyżki cen drzewa robotnicy w tym samym stosunku otrzymać mają podwyżkę zarobków. Umowa zawarta została na okres do 31 grudnia 1937 r. Z ramienia robotników w pertraktacjach udział brał sekretarz ZZZ Litwornia wraz z delegacją.

Trzy osoby pod kołami autobusu

Zajście na szosie

Onegdaj autobus, kursujący na linii Sosnowiec — Niemce, kierowany przez szofera Mikołaja Łuczyńskiego najechał na idących drogą Stefana Barana, Antoniego i Sylwestra Czyżów z Klimontowa.

Baran doznał ogólnych obrażeń ciała i odwieziony został na kurację do szpitala.

Antoni Czyż i jego brat Sylwester wyszli z katastrofy bez szwanku.

W chwili gdy autobus zatrzymał się po wypadku, najechani przeszli wymyślać szoferowi.

Na drodze wynikła awantura w czasie której jeden z Czyżów pokłuł nożem biletera autobusu, zadając mu dwa ciosy w bok.

Policja prowadzi dochodzenie.

Samosąd na ulicy

Krwawa masakra w Dąbrowie

Wczoraj ulica Dąbrowskiego w Dąbrowie była terenem krwawej masakry, w czasie której został pokłuty nożami mieszkaniec ulicy Legionów So bieraj. Między braćmi Śmiechami (ulica Legionów) a Sobierajem **trwał od dłuższego czasu zatarg na tle nieporozumień osobistych.**

Śmiechowie, czując urazę do swego przeciwnika zaprzysięgli mu zemstę. Wczoraj nadarzyła się ku temu okazja. **Wpadli oni do mieszkania Sobieraja, wyciągnęli go na ulicę i dokonali na nim samosądu.**

Śmiechowie zadali Sobierajowi kilkanaście ran na całym ciele, po czym odeszli. Zmasakrowanego w okropny sposób ofiarę nieporozumień osobistych odstawiono do szpitala.

Sprawców pobicia ujęła natychmiast policja i oddała ich do dyspozycji władz sądowych.

Dymisja inspektora pracy

inż. Zwolińskiego w Zawierciu

Dymisja insp. Zwolińskiego

Dotychczasowy inspektor pracy 24 obwodu w Zawierciu inż. mgr. W. Zwoliński podał się do dymisji, która przez władze została przyjęta.

Na miejsce p. Zwolińskiego inspektorem pracy w Zawierciu mianowany został narazie p. Aleksander Radłowski z Częstochowy.

Dotychczasowy sekretarz inspektoratu zawierciańskiego p. Henryk Zięt kiewicz przeniesiony został do Nowego Sącza.

Bicie szyb

w Czeladzi

Nocy wczorajszej w domu Bermana przy ulicy Reymonta w Czeladzi wybito kilka szyb kamieniami.

Zaalarmowany brzękiem tłuczonych szyb patrol policyjny ujął na miejscu trzech mieszkańców Czeladzi.

Węgiel złamał rękę

ROBOTNIKOWI PRZY PRACY.

W podziemiach Grodzieckiego Tow. w Grodźcu uległ wypadkowi robotnik tej kopalni 29-letni Cebula Władysław, zamieszkały w Gołąszy.

Na Cebulę zwalił się węgiel i złamał mu lewą rękę oraz stłukł głowę.

Spadł z roweru

I POŁAMAŁ ŻEBRA.

Onegdaj wieczorem wracający z zajęcia robotnik Tow. Grodzieckiego Walenty Czarnecki, zam. w Rogożniku spadł z roweru na szosę, przy czym doznał poważnych obrażeń ciała między innym złamania żeber. Rannego rowerzystę przewieziono do szpitala w Czeladzi.

Wiadomości bieżące

Wtorek 6 Lipiec	Dziś: Izajasza Jutro: Cyrylla **Wschód słońca: 3.21** **Zachód słońca 19.59**

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Będzie lepiej
PATRIA — Daniel Boone
EDEN: — Prokurator Alirja Horn
Promienie zagłady

—o—

— **OSOBISTE.** P. Jarosław Siekierzyński wicestarosta pow. w Będzinie wyjechał na urlop wypoczynkowy.

P. Brunon Święciosławski, inspektor Powsz. Zakładu Ubezp. Wzajemnych wrócił z urlopu wypoczynkowego.

—ooo—

Zlikwidowany zatarg

W FABRYCE DEICHSLA.

W dniu wczorajszym inspektor pracy w Sosnowcu wydał rozstrzygnięcie w sprawie żądań robotników fabryki Deichsla w Sosnowcu. Jak wiadomo, robotnicy żądali wypłacenia im normalnych zarobków za okres strajku. Inspektor pracy zgodnie z ustawą orzekł, że robotnikom należy się tylko 3 proc. od zarobków za zwłokę. Orzeczenia tego nie podpisał sekretarz ZZZ, występujący w imieniu robotników. Dodać należy, że w związku z tym zatargiem dyrektor fabryki Deichsla Wasserberger wpłacił na cele istniejących przy fabryce oddziałów Zw. Strzeleckiego, L. M. i K. i straży ogniowych sumę 300 zł.

Po konferencji w inspektoracie odbyło się w fabryce zebranie robotników, którzy przyjęli do wiadomości orzeczenie inspektora i przystąpili normalnie do pracy.

Poświęcenie kamienia węgielnego

pod budowę szkoły w Bolesławiu

Onegdaj odbyła się w Bolesławiu pod Olkuszem uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę szkoły powszechnej 7-mio klasowej.

Poświęcenia dokonał miejcowy proboszcz ks. Jezierski, pierwszą cegłę pod budowę gmachu położył p. starosta Brzostyński.

Przemówienia wygłosili: ks. kan. Jezierski i starosta Brzostyński, prezes komitetu budowy szkoły, kierownik szkoły, p. Jarzębski, skreślił historię szkolnictwa na terenie Bolesławia, nękanego złymi losami z powodu nieczynnych kopalń. Kosztorys gmachu szkolnego opracowany jest na sumę zł. 140 tys., przy czym **składki na budowę rozpoczęli pierwsi górnicy, kiedykopalnie były w ruchu i kwitło w Bolesławiu życie kulturalne.**

P. Jarzębski w przemówieniu swym złożył podziękowanie m. in. p. staroście, powiat., komit. Fund. pracy, oraz sekretarzowi tegoż komitetu, p. Podworskiemu za czynną pomoc i zajęcie się realizacją budowy.

Szkoła budowana jest na 800 dzieci i mieszkanie dla kierownika szkoły.

Z ZAWIERCIA.

(z) **ZAKOŃCZENIE TYGODNIA MORZA.** Onegdaj zakończony został propagandowy „Tydzień morza", odbywający się na terenie Zawiercia pod hasłem „Chcemy silnej floty".

W dniu tym odbywała się kwesta uliczna na F. O. M., w godzinach popołudniowych w parku miejskim im. A. Mickiewicza odbyła się zabawa ludowa, połączona z loterią fantową. Uzupełniły ją: wyścigi kajakowe dla dzieci, wyścigi w workach, słup szczęścia itd. Wieczorem podczas zabawy staw w parku miejskim był rzęsiście iluminowany kolorowymi lampionami. Stwierdzić należy, że naogół „Tydzień morza" wypadł zupełnie dobrze o co zresztą zabiegał ambitny zarząd L. M. i K. i komitet „Tygodnia".

—ooo—

Groźny pożar

W MARCISZOWIE.

W ubiegłą sobotę o godz. 23,30 w zamkniętej stodole Antoniego Karolczyka, zamieszkałego w Marciszowie, gminy Poręba wybuchł pożar, który z gwałtowną szybkością przerzucił się na sąsiednie zabudowania.

W stosunkowo bardzo krótkim czasie ogień strawił cztery domy drewniane, 4 stodoły i dwie obory. Poza tym pastwą płomieni padł koń, koza i pies. wypadku z ludźmi nie było. Tylko nadzwyczaj sprężystej akcji ratowniczej straży pożarnych zawdzięczać należy, że pożar nie przybrał groźniejszych rozmiarów, a stwierdzić trzeba, że pożar groził całej wsi.

Poniesione wskutek pożaru straty obliczają poszkodowani na sumę około 6,000 złotych. Przyczyna pożaru nie została narazie ustalona, zachodzi jednakże podejrzenie, że ogień zaprószony został przez domowników Antoniego Karolczyka, przebywających w stodole do późnej nocy.

—ooo—

O podwyżkę płac

U STEINHAGENA.

W ub. sobotę w miejscowym inspektoracie pracy odbyła się konferencja w sprawie podwyżki płac w fabryce papieru Steinhagen i Saenger w Myszkowie.— W konferencji tej wzięli udział: inspektor pracy p. Radłowski, przedstawiciel związku zawodowego delegat zainteresowanych robotników oraz przedstawiciel firmy dyr. Karol Steinhagen.

Na konferencji tej do porozumienia nie doszło, ponowna konferencja w tej sprawie wyznaczona została na dzień 10 bm.

—ooo—

Z OLKUSZA.

(o) **NA URLOP.** Z dniem wczorajszym starosta olkuski p. Brzostyński rozpoczął 3 tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął wicestarosta p. Staśko.

(o) **KRADZIEŻ W RESTAURACJI** Nieznani sprawcy włamali się w nocy na 3 bm. do restauracji Stefana Krawczyka w Ogrodzieńcu, skąd skradli papierosy, kilka butelek likieru oraz z szuflady bufetu 382 zł. gotówką.

(o) **PO UKOŃCZENIU KURSÓW P. C. K.** w Sławkowie odbyło się uroczyste wręczenie 37-miu kursistkom i kursistom świadectw z ukończenia dwuch kursów sanitarno - ratowniczych P. C. K. tj. w mieście i fabryce braci Szajn. Do kursistów przemówienie wygłosiła prezeska oddziału p. Okrajniowa z Olkusza.

—ooo—

Z MYSZKOWA

Dla 21 groszy

URZĄDZILI NAPAD BANDYCKI.

W nocy na 3 bm. do mieszkania Stanisława Skóry w Karczowicach (miechowskie) wtargnęło dwuch bandytów, uzbrojonych w broń palną i zażądali wydania pieniędzy.

Wobec oświadczenia domowników, że pieniędzy nie ma, sprawcy po splądrowaniu mieszkania, zabrali pościel, garderoę i „21 groszy gotówką.

(m) **MIECHOWSKI POW. KOMENDANT P. P. NA URLOPIE.** Komendant pow. p. p. pow. miechowskiego, komisarz Jakubowicz rozpoczął 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął sierżant przodownik Z. Łebek.

Szczęśliwy naród ci Cyganie

Mają króla, prezydenta i dyktatora

Zgodnie z zapowiedzą, w ub. niedzielę, przy udziale 10 000 osób, na stadionie Wojska Polskiego odbyła się elekcja i koronacja króla cyganów.

Trzydziestu senatorów cygańskich w czarnych cylindrach i czarnych pelerynach zasiadło na specjalnym podium obok efektownie przybranego tronu.

Na uroczystość koronacyjną przybyło duchowieństwo prawosławne z protopresbitrem ks. Teodorowiczem na czele.

Wśród publiczności obecna była pani premierowa Składkowska.

Widzowie z niezwykłym zainteresowaniem przyglądali się ceremonii koronacyjnej. Głosowanie było tajne, przy czym

KARTKI WRZUCANO DO ZŁOTEJ URNY.

ustawionej na stole prezydialnym. W wyniku wyborów

wybrany został królem cyganów polskich 45-letni Janusz Kwiek.

potomek starego rodu cygańskiego, szwagier zmarłego tragicznie niedawno barona cygańskiego, Matejasza Kwieka.

Ukazanie się Janusza Kwieka, nowego władcy cyganów, wywołało niebywały entuzjazm.

Po chwili duchowieństwo prawosławne, ubrane w szaty liturgiczne, poświęciło berło i koronę królewską, którą uroczyście włożono na głowę wybrańcowi królewskiemu Nastąpiły uroczyste modły, po czym ks. Teodorowicz wygłosił przemówienie,

wzywając naród cygański do posłuszeństwa i karności i podkreślając konieczność uroczystości, z której cyganie winni być dumni, że odbyła się ona na polskiej ziemi i w Polsce niepodległej.

Po ks. Teodorowiczu wygłosił przemówienie po polsku i cygańsku król Janusz Kwiek. Senatorowie

WRĘCZYLI KRÓLOWI CHLEB I SÓL NA ZŁOTEJ TACY.

Po przemówieniu król obszedł wszystkie trybuny, a za nim podążała kapela cygańska. Król, wzruszony, szczególnie dziękował serdecznie pani premierowej oraz przedstawicielom prasy Następnie, oblegany przez publiczność *król podpisał setki autografów i udzielił szeregu wywiadów korespondentom pism zagranicznych.*

Po ogłoszeniu rezultatu wyborów cyganie dali 21 strzałów z petard.

Po ceremonii koronacji nastąpiły charakterystyczne produkcje wokalne i muzyczne w wykonaniu artystów cygańskich.

Na zakończenie imprezy pokazały się rakiety i fajerwerki. Około godz. 10 wieczorem publiczność zaczęła się rozchodzić

Przez ulice miasta przesuwał się liczny

KOROWÓW CYGANÓW,

którzy żywo komentowali przebieg koronacji.

Jak krążą wersje, grupa cyganów polskich, niezadowolona z wyboru, złożyć ma protest.

Niezadowolony jest z wyboru przede wszystkim syn zmarłego króla Matyjasa Kwieka — Kazimierz oraz jego matka, królowa wdowa.

Na elekcję nie stawił się słynny Bazyli Kwiek, a Rudolf Kwiek, nazywany ich wodzem, choć złożył hołd królowi, nie wiadomo, co myśli.

Należy dodać, że po koronacji król dobrał sobie dwór: mianował swym adiutantem Sergiusza Kwieka, *prezydentem Związku Cyganów uczynił miłościwie Aleksandra Kwieka,* a jego zastępcą rezerwowego kandydata Cziczerskiego.

A Rudolf Kwiek?

Został pominięty przy rozdawaniu dostojeństw. Mówią jednak, iż *uważa się on za dyktatora który lekceważy sobie wszelkie tytuły.*

Szczęśliwy naród ci Cyganie: mają króla, prezydenta i dyktatora — do wyboru: co kto woli.

Pod znakiem tego „co kto woli" odbyła się też ostatnia część programu — quodlibet, złożony z pieśni cygańskich: ‚Oczy czarne', ‚Wołga, Wołga mać rodnaja'. Chórem dyrygował adiutant Sergiusz.

Jeden z młodych Kwieków z dużym talentem w nogach odtańczył ‚trepaka'

Artyści występowali w barwnych kostiumach z opery „Carmen" przy świetle jaskrawych reflektorów, co w mrokach nadchodzącej nocy, nadawało widowisku wiele uroku

Uroczystość cygańska skończyła się o godz. 11 przed północą. Dwór i artyści cygańscy pozostali dłużej, aby zorientować się w dochodowości imprezy.

Spotkał ich pod nowymi rządami pierwszy zawód:

Król samowolnie zdecydował: — Podział zysków z widowiska i wypłata nastąpi jutro w obecności władz bezpieczeństwa.

Królowie zawsze lubią wszystko odkładać do... jutra.

3600 rodzin bezrobotnych

wyżywił pow. olkuski

Onegdaj odbyło się w Olkuszu likwidacyjne zebranie obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym w Olkuszu pod przewodnictwem p. starosty Brzostyńskiego.

Ze sprawozdań wynika, że **z pomocy komitetu korzystało w okresie zimy z górą 3.600 rodzin bezrobotnych (14.000 osób) przy ogólnym koszcie zł. 290 tys. pokrytym przez społeczeństwo pow. olkuskiego w sumie zł. 125 tys i resztę przez subwencję władz wojewódzkich.**

Należy tu zaznaczyć, że największe ofiary na ten cel złożył przemysł i — jak zwykle — świat pracy. Mniej ofiarni byli kupcy chociaż niektóre jednostki stanowiły wyjątki.

Na zebraniu postanowiono sporządzić listę imienną osób, które odmówiły świadczeń. względnie złożyły b. małe ofiary i podać do wiadomości osobom kompetentnym.

Po przyjęciu sprawozdania i wyrażeniu podziękowania komitetowi za owocną działalność, komitet ten został zlikwidowany.

Natomiast wznowiono działalność powiat. komit. Fund. Pracy zawieszoną na okres zimy. W skład tego komitetu wchodzą: pp. starosta Brzostyński (prezes). wicestarosta Staśko. O. Kurzejowa, rejent Swolkień dyr Łada. St. Kotowicz, naczelnik Piekość. burmistrz Majewski i Podworski. Komisja rew pp. Machnicki, Piotrowski i Kuczma.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek 6 lipca.

6 15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka 6.38 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty. 8.00 Przerwa. 11.57. Sygnał czasu 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Praca gospodyn w czasie żniw Pogadanka. 12.25 Płyty. 12.40 Od warsztatu do warsztatu. 13.00 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Czym jest twój tatuś audycja dla dzieci. 16.20 Płyty. 16.45 O najdziwniejszej puszczy w Polsce. 17.00 W setną rocznicę Wł Żeleńskiego. 17.50 Aktualne pogadanki. 18.00 Przegląd aktualności. 18.10 Program na jutro. 18.15 Płyty. 18.50 Pogadanga aktualna. 19.00 Medycy i ich chorzy w krzywym zwierciadle humoru. 19.15 Muzyka z płyt. 19.50 Urlop wypoczynkowy. 20.00 Muzyka taneczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.45 Wielki świat Capowic. 22.00 Pieśni węgierskie w wyk. Beli Czoka. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE.

Wtorek 6 lipca.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Muzyka lekka. 12.15. Wiadomości bieżące 12.20 Życie kulturalne Śląska. 12.25 Piosenki włoskie (płyty). 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 15.30 Muzyka taneczna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Płyty. 18.10 Program na jutro 18.50. Płyty. 22.30 Pieśni włoskie i hiszpańskie płyty Dalszy ciąg programu z Warszawy.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa 7 lipca.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.18 Gimnastyka 6.38 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Mieszanki państwowe. 12.25 Koncert ork. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Szkic literacki. 16.15 Psychologia żołnierza. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Buduję własny dom. 18.10 Program na jutro. 18.15 Płyty 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Płyty. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert kwartetu. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 22.00 Muzyka taneczna. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

———ooo———

Z KIELC.

(k) POPRAWA NA RYNKU PRACY. Na rynku pracy w rolnictwie na terenie woj. kieleckiego. daje się zauważyć znaczne ożywienie. Do poprawy przyczyniła się sezonowa emigracja robotników rolnych na Łotwę. których podczas czerwca nad 2.500 osób. Płaca dzienna robotników wyjechało z terenu woj. kieleckiego powzrosła od 15 do 25 proc. i waha się w granicach 1 zł. do 1.50 z wyżywieniem i 2 zł. 50 bez wyżywienia.



E. PHILLIPS OPPENHEIM

Kuszące oczy zbrodniarki

Powieść kryminalna

24)

Gdy chcieliśmy ją odwieźć do domu, poszła z tym księciem wschodnim a i tańczyła z nim także przez pół wieczoru.

Marek poczuł śmieszny skurcz w sercu. Usłyszał w tej chwili przykrą odpowiedź na niewypowiedziane pytanie, które oddawna pragnął zadać.

— Dziwiłem się, co się z wami wszystkimi stało. Przetańczyłem raz z Edną Worthington. Potem chciała zjeść kanapkę czy coś innego, a gdy wróciliśmy z bufetu, was już nie było.

— Wyobrażam sobie, jak przeklinałeś tą dziewczynę, która chciała zjeść kanapkę czy coś innego, w nie odpowiedniej chwili — zawołała Mira — nie zdaje mi się, aby było ci choć trochę przyjemnie wczoraj wieczorem.

— Czy tej małej pozwala się jeść zawsze razem ze starszymi? — zapytał Marek ambasadorowej.

— O to by nic nie pomogło, gdyby mi nie pozwolono — odcięła się natychmiast Mira — zaprosiłabym ciebie do pokoju dziecinnego i musiałbyś przyjść, ponieważ teraz nie chodzi ci już o to, aby barwy amerykańskie zwyciężyły angielskie trzeci rok z rzędu ale o to, aby dbać o twoją karierę. Twoja przyszłość jest właściwie w moich rękach. Mogę zrobić z ojcem, co mi się spodoba, gdy trafię na jego dobry dzień, a to jest najważniejsze, że wiem kiedy ma dobry dzień.

— Mówicie tam same głupstwa — zauważył pan Widdowes z drugiego końca stołu.

— Mówienie głupstw to jest jedyna możliwa forma rozmowy, gdy się ma za sąsiada młodego człowieka zakochanego w innej kobiecie — odcięła się Mira. — Ojcze, jak myślisz, jakiego rodzaju żonę powinien mieć młody rozpoczynający karierę dyplomata?

— W każdym razie nie taką, której się usta nie zamykają — zabrzmiała surowa odpowiedź.

Mira westchnęła.

— No, już pozostawię cię w spokoju, Marku — przyrzekła. — Wszyscy są dziś przeciwko mnie. Zawrzemy pokój, o ile zabierzesz mnie na tańce do Clarigde jutro popołudniu.

— Drogie dziecko — zaoponował co ci przychodzi do głowy, aby proponować tańce w środku dnia człowiekowi mającemu ważne sprawy na głowie? Nie wiem właściwie, jakie będą moje godziny pracy, ale sądzę, że jeżeli będę miał czas przebrać się do obiadu raz lub dwa razy w tygodniu to będzie najwięcej, czego mogę się spodziewać.

Mira zrobiła lekki grymas.

— Zawsze sądziłam — skarżyła się — że pierwszym obowiązkiem młodszych i przystojniejszych członków waszego zawodu jest być gotowym do usług dla córki swego szefa. No, ale śmiem twierdzić, że pan Brownlow, który jest tutaj tylko o trzy lata dłużej, niż ty i ma tyle rozumu, że mógł by już sam zostać ambasadorem, znajdzie na to czas. Wszyscy mnie zaniedbują. Teraz znowu słyszę, że Artek Rawlinson jedyna osoba w Londynie, z którą mogę tańczyć tango zachorował na influencję

Gwałtowne wejście tegoż właśnie Brownlowa przerwało rozmowę. Najpierw przeprosił panią Widdowes, po czym pochylił się nad krzesłem swego szefa z kartką papieru w ręku. Ambasador poprawił binokle, rzucił okiem na kartkę i skinął głową.

— Na zagranicznych giełdach jest panika — oznajmił Hugersonowi.

— Hm, hm...

Nastąpiła krótka chwila milczenia. Pan Hugerson w zamyśleniu tarł sobie czoło. Widoczne było, że jakaś nie wypowiedziana myśl pojawiła się jednocześnie w głowach obu mężczyzn.

Czarodziej finansowy prosi o rozmowę

— A pozatem — ciągnął ambasador, drąc na kawałki przyniesioną kartkę papieru — nasz przyjaciel, czarodziej finansowy Feliks Dukane prosi jeszcze o rozmowę. Czy zarządził już pan coś w tej sprawie, panie Brownlow?

— Powiedziałem mu, że sądzę, iż trzecia godzina dziś popołudniu będzie dogodną. Ma pan czas do czwartej

— Przypuszczam, że tutaj?

— Chciał, aby się to odbyło tutaj.

Pan Widdowes skinął głową.

— A więc dobrze, nie wyjdę z domu do tego czasu — postanowił. — Dla mnie w każdym razie tak będzie wygodniej. Zjawi się tu prawdopodobnie przez komin lub zajedzie taksówka przed wejście dla służby.

— Hugeron, powinieneś poznać tego tajemniczego człowieka.

— Naturalnie — odpowiedział tamten szybko — z niecierpliwością oczekuję spotkania z nim, nie może to jednak nastąpić przed tym, zanim załatwię się z moją robotą.

(d. c. n.)

Antoni Hram

UPIORNA NOC MIŁOŚCI

Współczesna powieść sensacyjna

(Strzeszczenie początku powieści).

Dwom inżynierom Haczewskiemu i Burskiemu udało się wynaleźć maszynę zapalającą na odległość. Niestety maszyna ta, jak ją nazwali „beha“, została im wykradziona przez członków wywiadu ościennego niejakiego Grybskiego vel Gutermana i Beatę Krynicką, której udało się ponadto nawiązać romans z Burskim.

Przy wynalazcach pozostała tylko mała, ale najważniejsza część maszyny. Powtórna próba wykradzenia tej części zakończyła się śmiercią Grzywaka, w którego willi zamieszkiwali chwilowo Burski i Haczewski. W kilka dni potem Haczewski został porwany na ulicy i wywieziony z Poznania.

Policja pod zarzutem morderstwa aresztowała Burskiego.

110).

— Pańska narzeczona wprawdzie nie zwróciła się do mnie o pomoc lecz odnalazłem ją sam, zainteresowany tą niezwykle ciekawą sprawą. Nie licząc na żadne honoraria, postanowiłem podjąć się pańskiej obrony, wierząc święcie w pańską niewinność i mając już pewne dane, które dopomogą mi do wyświetlenia tej ponurej zagadki.

— Cóż panu może pomóc panna Próchnicka? — zapytał Burski, obdarzając Grochulskiego nieufnym spojrzeniem.

— Daruj pan, ale obrońca nie pomija najmniejszego szczegółu, który może podważyć akt oskarżenia. Zresztą, pan wie, że do dziś jeszcze wyniki śledztwa trzymane były w największej tajemnicy, a zależało mi na bezzwłocznym zdobyciu potrzebnych wiadomości.

— I czegóż pan mecenas dowiedział się od Jadwigi? Czy podziela przedwczesny sąd opinii nade mną? — zapytał z odcieniem ironii.

— Pan inżynier jest przygnębiony; zresztą nie dziwię się temu — zauważył Grochulski wyrozumiale, spoglądając znów na zegarek.

— Więc cóż pan chciał od tej kobiety... Po co ją pan nachodził — Stanisław popadał w coraz większe rozdrażnienie, co wyraźnie zaniepokoiło Grochulskiego.

— Panie inżynierze, proszę się uspokoić — perswadował adwokat. — Czas ucieka, a musi pan sobie zdać sprawę z ważności naszej rozmowy. Wątpię, czy do rozprawy uda mi się jeszcze uzyskać pozwolenie na powtórną rozmowę z panem. Zresztą pismo panny Próchnickiej powinno przekonać pana o moich najlepszych intencjach. — Wyjął z kieszeni niewielki arkusik papieru i podał go Stanisławowi.

Burski wpił się niespokojnym zaciekawionym spojrzeniem w drobne rządki pisma Jadwigi. Czytał szybko, nerwowo.

Adwkat Grochulski nie spuszczał z niego oka. Pragnął już teraz wyczuć, czy niechęć i upór inżyniera zostanie przełamany. Dostrzegł wreszcie jakieś żywsze przebłyski w jego piwnych, rozumnych oczach i odetchnął z uczuciem ulgi.

— Niech mi pan powie, mecenasie tylko prawdę — podkreślił, kładąc przeczytany list na stole — jak się panna Jadwiga zachowuje wobec zaistniałej rzeczywistości?.. Pan z nią rozmawiał...

— Pocieszałem ją, perswadowałem, ale to wszystko nie wiele pomagało. Dziewczyna rozpacza... zmizerniała Co tu ukrywać...

Burski zacisnął wargi, a w oczach zamigotały mu groźne błyskawice.

— I co więcej — wycharczał.

Grochulski postanowił kuć żelazo póki gorące.

— Nie chciałbym pana martwić lecz dobrze nie jest. Już tylko krok do melancholii, a najwyżej dwa do zupełnego obłędu. Zjawiłem się w samą porę, aby zażegnać zło — dorzucił obserwując, jak twarz Burskiego okrywa się trupią bladością.

— Więc pan ją pocieszył... — powiedział — cicho Stanisław.

— Tak; panna Próchnicka czuje się już znacznie lepiej, żyje bowiem nadzieją oglądania pana w najbliższym czasie.

— Wątpię, czy to się stanie — zauważył Burski z pesymizmem.

— Los was obojga jest w waszym ręku — zaryzykował Grochulski to twierdzenie.

Inżynier uśmiechnął się blado

— Przemawia przez pana żal i rozgoryczenie — podjął znów niezrażony adwokat — Ale musi się pan z tego stanu otrząsnąć. Jest pan młody. Nie wolno panu lekkomyślnie marnować życia swego i tej dobrej, kochającej istoty...

— Nie sądzi pan chyba iż dobrowolnie kazałem się zamknąć w więzieniu — zrobił cierpką uwagę Stanisław.

— Musi pan jednak starać się stąd wydostać.

— Jak?

— Otóż to właśnie jest celem mojej dzisiejszej wizyty. Myli się pan, inżynierze, sądząc, że zamierzam oczyścić pana z tych zarzutów dopiero na rozprawie sądowej.

— Nie pan nie zrobi — uśmiechnął się znów Burski. — Sąd polega na świadkach i na dowodach rzeczowych. A cóż pan uczyni, jeśli sprzysięgną się przeciw panu wszystkie piekielne moce: ludzka podłość i straszny, zawistny los, którego padłem ofiarą?.. Jeżeli przeciwstawią panu wiarygodnych świadków?..

— Czy wiarygodnych? — zapytał Grochulski z chytrym uśmiechem.

— Jak im pan udwodni kłamstwo?

— Alibi... — podsunął zręcznie adwokat.

— Ale ja tego nie chcę..

— Dlaczego?

— Czyż los człowieka ma zależeć od tego, czy zdoła postawić zawsze świadków, kiedy, gdzie, z kim i o jakiej porze jadł, spał, rozmawiał i tak dalej?...

— Nie zawsze — zaprzeczył Grochulski. — Zbyt jednostronnie podchodzi pan do tej sprawy. Zanim zażądają od pana udowodnienia swego alibi, muszą już przed tym istnieć pewne uzasadnione, powtarzam uzasadnione podejrzenia, albo poszlaki. Ale nie traćmy na tego rodzaju dyskusje, bezsprzecznie interesujące i rzeczowe, tym mniej jednak nieaktualne. Czas leci... — wyciągnął znów zegarek i rzucił szybkie spojrzenie w stronę drzwi.

Strażnik więzienny stał niewzruszony na posterunku.

d. c. n.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Delikatne rwanie zębów

— Cholernie mnie ząb boli — skarży się pan Józef Toluj. — Pójdę chyba do dentysty, ponieważ że już wytrzymać nie mogię!

— Z byka spadleś — żachnął się pan Feliks Kawecki. — Do dentysty to tylko oferma lata, albo inszy wariat z mokrą głową. Po jakie cholerę ci dentysta? Żeby forsę z ciebie ciągnął? Będzie cię dwa tygodnie maszyną wiercił paskudztwa rozmaite do gęby ci nakładzie. Nie bądź frajer, Józiu. Dentysta to nie dla naszego brata.

— Tylko co mam robić? Przecie już mnie cholera bierze. Z bolącym zębem po mieście mam ganiać.

— Za trzy złotówki tobym ci od razu tego zęba wyrwał. Nowe metode mam.

— Nie zalewasz?

— Jak pragnę zdrowia!

— No to dobra. Bierz się, Feluś za robotę.

— Wesoło. Rozdziaw gębę! Któren to ząb?

— Drugi z prawej strony na pierwszym piętrze.

Pan Feliks zabrał się do dzieła. Założył przyjacielowi na ząb nitkę, której drugi koniec przywiązał do klamki u drzwi. Następnie wyślizgnął się z pokoju i szarpnął drzwi z całej siły.

Rozległ się przeraźliwy wrzask.

— No i jak tam? — uśmiechnął się tryumfująco pan Feliks.

— Ooo! — jęczał nieszczęśliwy pacient leżąc na ziemi i trzymając się za policzek

— Sto złotych dawaj.

— Ja?

— Tak! Bandyto jeden! Ażebyś swoich lat nie doczekał! Jak nie, sto złociszów wybuiisz.

— Wariata odwalasz ,czy co?

— Sam kopnięty w nadbudówkę jesteś! Dentysta, psiakrew! Zdrowy ząb mi wyrwał.

Ponieważ pan Felik w żaden sposób zapłacić stu złotych odszkodowania nie chciał, przeto stanął rychło przed Sądem.

— Panie sędzio kochany! — mówił pomysłowy „dentysta“. — O wiele się nawet omyliłem co do zęba, to i tak Józio żadnej straty nie poniósł; bo jego ząbki, to wszystkie są takie, jak ser: żółte i dziurawe. Takim sposobem Józio tylko moczone żarcie ma prawo wcinąć i na mój rozum powinien całe te uzębienie z buzi wyeksmitować, co mogę mu po przyjaźni hurtowo za jedne dziesięć złotych uskutecznić! !

Sąd uznał słuszność powodów pozwanego i powództwo pana Józefa oddalił.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

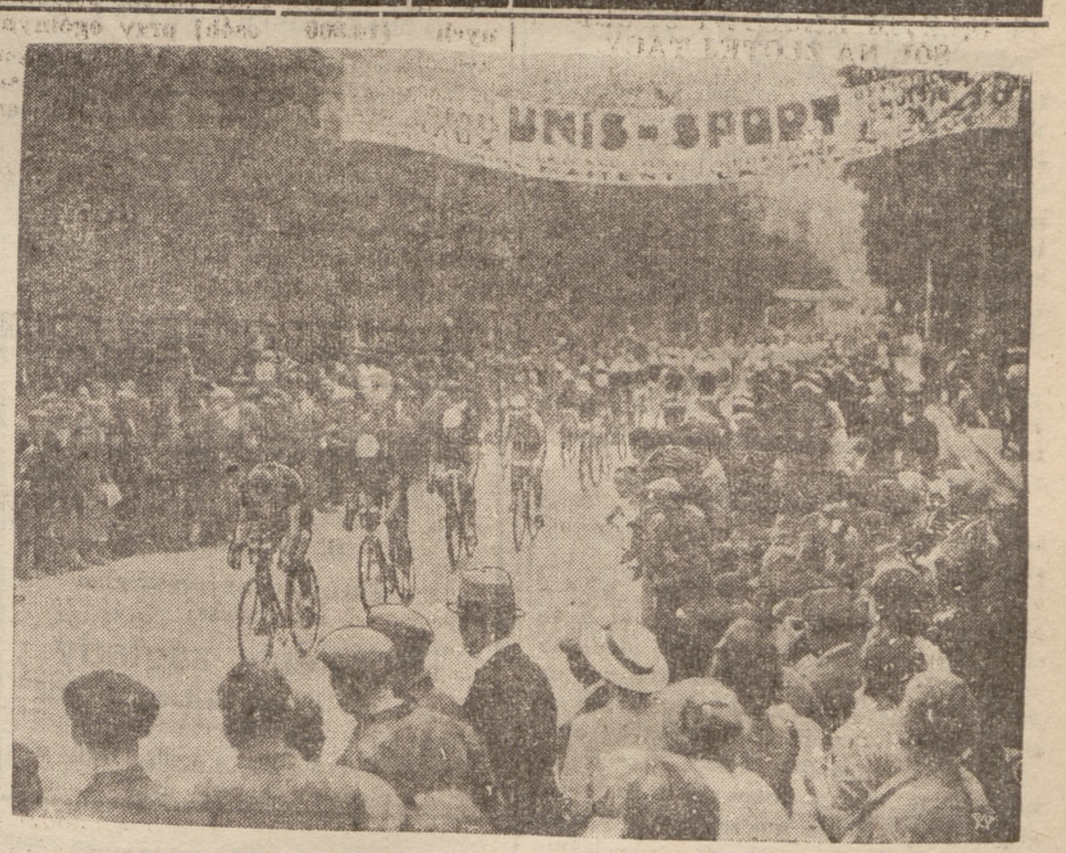
Poważne włamanie

NIE DOSZŁO W WOLBROMIU DO SKUTKU.

Jeden z funkcjonarjuszy policji p. p. w Wolbromiu, będąc onegdaj wieczorem na służbie, natknął się na podejrzanego osobnika na przedmieściu Wolbromia, którego zatrzymał w celu wylegitymowania

Osobnik ten rzucił się do ucieczki w kierunku pól i ukrył się w życie. Dany strzał otrzegawczy zwabił drugiego funkcjonariusza. Zarządzony natychmiast pościg, nie dał narazie pozytywnego wyniku. Osobnik uciekając wśród wysokiego żyta rzucił rewolwer „Mauzer“ i pistolet automatyczny oraz narzędzia złodziejskie jak świder korbowy, nożyce do cięcia żelaza itd.

Nie ulega wątpliwości, że sprawców musiało być więcej i że planowali oni grubą robotę na terenie Wolbromia. Policja jest na śladach sprawców.



„TOUR DE FRANCE“ ROZPOCZĘTY.

Rozpoczął się największy doroczny wyścig kolarski Francji znany pod nazwą „Tour de France“. Uczestnicy tego wyścigu, przebywają na trasie dookoła Francji przestrzeń kilku tysięcy kilometrów. Zdjęcie nasze przedstawia moment inauguracji wyścigu

ZE SPORTU

Parker-Pajkowski i Noel

NA MISTRZOSTWACH POLSKI?

Polski Związek Lawn. Tenisowy otrzymał szereg zgłoszeń do międzynarodowych tenisowych mistrzostw Polski, które odbędą się w Bydgoszczy. M. in. Jugosławia przesyła Kukuljevica i Mitica. Węgrzy — Szigetiego i Ferenczy'ego.

Spodziewane są przy tym zgłoszenia z Austrii i Niemiec.

Obecnie udał się do Londynu członek zarządu PZLT. p. Zieliński, który będzie starał się sprowadzić do Polski Polaka amerykańskiego Parker Pajkowskiego, angielkę Noel oraz kilku zawodników zagranicznych m. in. dwuch graczy chińskich

Mistrzostwa piłkarskie armii

WKS. (BIELSKO) — WKS. BĘDZIN 1:1 (0:0).

W ub. niedzielę w ramach mistrzostw piłkarskich armii odbył się w Bielsku mecz pomiędzy drużynami WKS. Bielsko i WKS. (Będzin). Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0.0) Gra na niskim poziomie. Sędziował p. Szweda

Cwierćfinały rozgrywek
o puchar P. Prezydenta R. P.

Cztery mecze piłkarskie ćwierćfinałowe o puchar P. Prezydenta R. P. nie przyniosły większych niespodzianek. Do półfinałów. które odbędą się 12 września. zakwalifikowały się drużyny: Śląska. Warszawy, Krakowa i Wilna.

KRAKÓW — STANISŁAWÓW 4:1 (3:0).

W ćwierćfinałach turnieju piłkarskiego o puchar P. Prezydenta Rzplitej reprezentacja Okr. Krakowskiego pokonała Okr. Stanisłwowski 4:1 (3:0). Wynik meczu świadczy najdobitniej o tym, że często o wyniku zawodów decyduje nie przewaga w polu. ale inteligencja i opanowanie piłki. Stanisławów przeważał przez około 70 proc. gry. a mimo to nie potrafił strzelić bramki, chociaż miał ku temu bardzo wiele dogodnych, a nawet wprost idealnych sytuacyj.

WARSZAWA — ŁÓDŹ 3:0 (2:0).

Mecz powyższych reprezentacyj odbył się na boisku Polonii w Warszawie.

Zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 3:0 (2:0).

WILNO — WOŁYŃ 1:0 (0:0).

Na stadionie miejskim w Łucku reprezentacja Wilna pokonała Wołyń w stosunku 1.0 (0:0).

ŚLĄSK — POZNAŃ 3:0 (2:0).

Dla uzupełnienia powtarzamy jeszcze podany wczoraj wynik meczu Śląsk — Poznań. Jak wiadomo Śląsk wygrał w stosunku 3:0 (2:0).

Werey zwyciężył w Gdańsku
na międzynarodowych regatach wioślarskich

W niedzielę odbyły się wielkie międzynarodowe regaty wioślarskie w Gdańsku przy udziale doskonałych osad niemieckich z Rzeszy oraz Gdańska, jak również kilku osad polskich z Krakowa i Bydgoszczy. Regaty te przyniosły wielki sukces mistrzowi Europy Vereyowi (AZS. Kraków), który w biegu jedynek odniósł świetne zwycięstwo nad najlepszym obecnie skifistą berlińskim Futhem o pięć przeszło długości.

Zwycięstwo to nabiera tem większego wyrazu, jeśli się weźmie pod uwagę, że Futh przed dwoma tygodniami uległ Hasenchrlowi, triumfatorowi z Henley zaledwie o 2/10 części sekundy. Okazuje się, że Verey po zeszłorocznym okresie słabej formy powrócił do formy i dziś zalicza się ponownie do faworytów w biegu o mistrzostwo Europy.

Dwójka podwójna krakowskiego AZS. w której w miejscu Vereya wiosłuje obecnie Balicki, nie wykazuje dawnej klasy i przegrała w spotkaniu z wicemistrzami olimpijskimi Kaidelem i Pirschem (Niemcy) oraz z osadą berlińską Berliner R. C.

Czwórka BTW w biegu o puchar Hitlera niei odegrała poważniejszej roli. jak tego można się było spodziewać, wobec faktu startu osady Berliner R. C. która miała mistrzostwo olimpijskie w r. 1932.

Start ósemki BTW. uprzednio pianowany nie doszedł do skutku, wobec faktu słabej formy tej osady. stwierdzonego na regatach bydgoskich.

W pozostałych biegach dwa nowe zwycięstwa odniósł świetny skuller bydgoskiego „Frithjofu" Reich. który zwyciężył w biegach nowicjuszy i młodszych, wykazując wielką przewagę. Poza tym startowały jeszcze czwórki R. C. Frithjof z Bydgoszczy i Grudenzer R. V. z Grudziądza w biegach II i III klasy, nie odnosząc jednak żadnych sukcesów.

—ooo—

O puchar „Mitropa"
AWANTURY NA MECZACH.

W niedzielę rozpoczęto drugą rundę turnieju piłkarskiego o puchar środkowej Europy. która obfitowała w niezwykle zacięte walki I tak w Wiedniu spotkanie między miejscową Admirą a drużyną włoską Genowa 93 zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (0:0). przy czym doszło do awantur na boisku. Publiczność która wtargnęła na boisko, musiała usuwać policja.

W Budapeszcie wiedeńska Austria wygrała nieznacznie z węgierską drużyną Ujpesit 5:4 (1:2). Nadto w Budapeszcie Ferenczparos pokonała wiedeńską Viennę 2:1 (2:1.

Wreszcie w Rzymie miejscowa Roma rozgromiła szwajcarską drużynę Grashoppers 6:1 (3:1).

Doskonałe świadectwo szkole wiedeńskiej wystawiły ostatnie rozgrywki o puchar Mitropa, w których trzy drużyny wiedeńskie zdołały się zakwalifikować do dalszych rozgrywek. Po świetnem zwycięstwie Austrii nad F. C. Bologna 5.1 bież. tydzień przyniósł dwa dalsze sukcesy. a mianowicie Admira pokonała w Budapeszcie w decydującym meczu Spartę praską 2.0 (0:0). W Zurychu Vienna zwyciężyła Young Fellows 2:0 (0 0).

Przerwa
W ROZGRYWKACH LIGOWYCH.

Przerwa w rozgrywkach ligowych już nastąpiła z początkiem lipca. Nie będą pauzować jedynie i to tylko w najbliższą niedzielę ,dn. 11 bm dwa kluby. tj Cracovia i Amatorski KS. Mecz tych dwu drużyn odbędzie się w Krakowie na boisku Cracovi i zadecyduje o zajęciu obecnie pozycyj leadera tabeli ligowej.

Pierwszy mecz piłkarski
O MISTRZOSTWO ŚWIATA.

Rozgrywki o piłkarskie mistrzostwo świata, które przyniosły tyle nieporozumień i zadrażnień rozpoczęły się w ubiegły godniu.

W pierwszym meczu, rozegranym w Helsinkach Niemcy pokonały. jak było do przewidzenia Finlandie w stosunku 2:0 (1:0).

DROBNE OGŁOSZENIA

WIELKI MARSZ DO MORZA.



Zdjęcie nasze przedstawia drużynę Zw. Strzeleckiego w Gdyni na trasie „Wielkiego marszu do morza". Zespół gdyński zdobył w tym marszu w kategorii drużyn cywilnych 1-ą nagrodę. W pierwszej dwójce na lewo — maszeruje znany olimpijczyk Bieregowoj

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Cwlerk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.